

MAŁGORZATA SAMUJŁO, AGNIESZKA BUCZAK  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

## O prawach dziecka w ujęciu Janusza Korczaka i według obowiązujących aktów prawnych

Dziecku potrzebny jest ruch, powietrze,  
światło – zgoda , ale i coś jeszcze.  
Spojrzenie w przestrzeń, poczucie  
wolności – otwarte okno  
J. Korczak

Wiek XX miał przynieść nowe spojrzenie na dziecko i jego rozwój. W 1900 r., a w języku polskim w Warszawie cztery lata później, została wydana książka pod znamienym tytułem *Stulecie dziecka*. Autorką jej była szwedzka pisarka i działaczka społeczna Ellen Key. Książka wskazywała idee „nowego wychowania” dziecka, które rozwija swoje indywidualne zdolności. Dziecko w ujęciu E. Key ma prawo do szczęśliwego dzieciństwa, prawo do odpowiedniego wykształcenia i do wszechstronnego rozwoju własnych możliwości, prawo do swobody. Idee te można odnaleźć w pracach Janusza Korczaka, który walczył o prawa dziecka<sup>1</sup>.

W roku 1878 albo 1879 przyszedł na świat syn Józefa i Cecylii Goldszmitów, który po swym dziadku lekarzu otrzymał imię Henryk<sup>2</sup>. Już w dzieciństwie jako chłopiec dostrzegał różnice między ludźmi w zakresie przysługujących im praw i konieczność wprowadzania zmian w tym obszarze. Kiedyś powiedział do swojej babci Emilii o swoim planie przebudowy świata:

---

<sup>1</sup> J. Brągiel, *Pedagogiczne credo Janusza Korczaka – prawo dziecka do szacunku (geneza, istota i realizacja we współczesnej szkole)*, [w:] *Korczakowskie dialogi*, red. J. Bińczycka, Warszawa 1999, s. 205- 206.

<sup>2</sup> A. Czerwińska-Rydel, „*Po drugiej stronie okna*”. *Opowieść o Januszu Korczaku*, Warszawa 2012, s. 3.

– Bo wszystkiemu winne pieniądze. Trzeba je wyrzucić. Wtedy nie będzie dzieci brudnych, obdartych i głodnych, z którymi nie wolno się bawić.” W dalszej rozmowie padły kolejne słowa:

„– Hm... Ciekawy pomysł...- uśmiechnęła się pani Emilia.- A co potem z tymi wyrzucenymi pieniędzmi?

– Nie będzie ich. I wszyscy będą wreszcie tacy sami. Dorośli i dzieci. Bogaci i biedni. Polacy i Żydzi.

– A cóż ci przyszło do głowy? Przecież jesteśmy tacy sami!

– Nieprawda! Tata ciągle powtarza, że dzieci i ryby głosu nie mają. Dorośli mogą mówić, ile tylko chcą i co chcą. A dzieci są jak ryby. Mają cicho siedzieć.

– To tylko takie powiedzenie, Heniu.

Chłopiec się zamyślił.

– To dlaczego jest tak, że ja mogę wchodzić do Ogrodu Saskiego, a inne dzieci nie? I dlaczego nie wolno mi się z nimi bawić?

– Trudne zadajesz pytania, Heniu... Tak już jest na tym świecie i chyba nie nam to zmieniać.

– Dlaczego nie nam? A jak my tego nie zmienimy, to kto?

– Heniu, dobrze, że jesteś wrażliwy na biedę i niedolę innych, ale my naprawdę nie mamy na to wpływu.

– A nie uważasz, babciu, że najlepiej jednak byłoby wyrzucić pieniądze?<sup>3</sup>.

Przytoczony dialog świadczy o refleksyjności i zainteresowaniach Korczaka problematyką społeczną.

Dzisiaj uznaje się równowartość każdej osoby. Zasada równości prawa głosi, iż każdy ma równe prawa i obowiązki niezależnie od wieku, płci, koloru skóry, wyznania, wykształcenia czy pochodzenia społecznego.

Głosi ona również, że żaden człowiek nie może być traktowany instrumentalnie (choćby w szlachetnych celach), nie może być łżony i poniżany (choćby sam winien był najgorszych zbrodni), nie może być zmuszany do czynów, które nie są nakazane przez prawo należycie ustanowione<sup>4</sup>.

W kolejnych latach swego życia Henryk Goldszmit pisał artykuły pod pseudonimami „Hen”, „Ryk” oraz „Hen. Ryk”. Gdy te pseudonimy wydały się mu zbyt dziecinne, zamienił je na inny – Janusz Korczak<sup>5</sup>. Pod nowym pseudonimem stworzył wiele tekstów literackich, w których odnosił się między innymi do praw dzieci.

J. Korczak uważał, że „dziecko to taki sam człowiek, jak dorosły”<sup>6</sup>, z tą różnicą, że „bardziej bezbronny, delikatniejszy”. Uważał, że nie należy wykorzystywać dzieci i próbować zmienić ich sytuację. Idea, że należy chronić prawa dziecka oraz że powinno się traktować dziecko jako podmiot przysługujących mu praw,

<sup>3</sup> Tamże, s. 13–14.

<sup>4</sup> M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999, s. 169.

<sup>5</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s. 29–30.

<sup>6</sup> Tamże, s. 35.

jest coraz powszechniej uznawana, ale dochodzenie do takich poglądów wymagało i wymaga zmiany w sposobie społecznego myślenia<sup>7</sup>.

Zdaniem Korczaka dziecko powinno móc liczyć na innych. Jeszcze jako student medycyny powiedział do swojej koleżanki Helenki:

– Dzisiaj choremu chłopcu w szpitalu opowiadałem bajkę. [...] Tylko tyle mogłem dla niego zrobić. Jak trzymałem jego małą, chudą rączkę i dotykałem rozpalonego czoła, pomyślałem, że medycyna jest jednak zawodna ... Nie zawsze można pomóc lekarstwami. Czasem zostaje tylko słowo. A czasem i to zawodzi, wtedy możemy już tylko być, po prostu tam być ...<sup>8</sup>

W wydanym w roku 1929 *Prawie dziecka do szacunku* Janusz Korczak dostrzegął świat dorosłych, których życie było poważne i godne szacunku oraz świat dzieci jako istot słabych, małych, lekceważonych i zależnych od dorosłych i ich woli. Domagał się prawa dziecka do szacunku dla nieporadności, dla niewiedzy, dla właściwości dziecka, dla tego jakim dziecko jest teraz, a nie jakim będzie jako dorosły<sup>9</sup>.

Każdy człowiek ma określone prawa i wolności. W tekście Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1997 można znaleźć treści wskazujące na przysługujące jednostce prawa. W art.30 znajduje się zapis odnoszący się do godności: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”. Można także przeczytać tam stwierdzenie, że owa godność jest nienaruszalna. Na władze publiczne nałożony jest obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej. Regulacje odnoszące się do szczegółowych form oraz zakresu ochrony godności zostały ujęte w ustawach zwykłych. Poszanowanie przyrodzonej godności człowieka opiera się na zasadzie równowartości każdej osoby<sup>10</sup>. Art.32 zawiera zapisy o równości wszystkich wobec prawa. Według punktu 2 tego art. „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”, ale ten konstytucyjny zapis nie oznacza, że „równość” należy rozumieć w sposób bezwzględny. Normy prawne nie muszą obowiązywać wszystkich i w tym samym stopniu<sup>11</sup>.

Janusz Korczak uważał, że każde dziecko ma prawo do tego, aby jego sprawy traktować poważnie i sprawiedliwie rozważać. Według niego dotąd wszystko zależne było od dobrej woli i dobrego lub złego humoru wychowawcy. Był przekonany, że dziecko musi mieć prawo do szacunku i sprawiedliwości. To skłoniło go do napisania Kodeksu sądu koleżeńskiego i wprowadzenia go w otwartym oficjal-

<sup>7</sup> M. Andrzejewski, *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej (dziecko – rodzina – państwo)*, Zakamycze 2003, s. 39.

<sup>8</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s. 35.

<sup>9</sup> J. Brągiel, dz. cyt., s. 208.

<sup>10</sup> M. Andrzejewski, dz. cyt., s. 167–168.

<sup>11</sup> P. Kuczma, *Prawa człowieka w zarysie*, Polkowice 2011, s. 45–46.

nie 27 lutego 1913 roku Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej 92 w Warszawie. Według tego Kodeksu:

Jeżeli ktoś zrobił coś złego, najlepiej mu przebaczyć. Jeżeli zrobił coś złego, bo nie wiedział, to już wie teraz. Jeżeli zrobił coś złego nieumyślnie, będzie w przyszłości ostrożniejszy. Jeżeli robi coś złego, bo mu się trudno przyzwyczaić, będzie się starał. Jeżeli zrobił coś złego, bo go namówili, już się nie będzie słuchał.

Jeżeli ktoś zrobi coś złego, najlepiej mu przebaczyć, czekać, aż się poprawi.

Ale sąd musi bronić cichych, by im nie dokuczali silni, sąd musi bronić sumiennych i pracowitych, by im nie przeszkadzali niedbalcy i leniuchy, sąd musi dbać, by był porządek, bo nieład najbardziej krzywdzi dobrych, cichych i sumiennych ludzi.

Sąd nie jest sprawiedliwością, ale do sprawiedliwości dążyć powinien, sąd nie jest prawdą, ale pragnie prawdy.

Sędziowie mogą się mylić. Sędziowie mogą karać za czyny, które popełniają sami, powiedzieć, że złe jest to, co sami też robią.

Ale hańbą jest, gdy sędzia świadomie wydaje wyrok kłamliwy<sup>12</sup>.

W wieku XX Organizacja Narodów Zjednoczonych dążyła do realizacji idei ochrony praw ludzi. W roku 1945 w San Francisco została przyjęta Karta Narodów Zjednoczonych jako pierwszy traktat wprowadzający zasadę międzynarodowej ochrony praw człowieka. Do rozwoju ochrony praw człowieka przyczyniła się też Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta 10 grudnia 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ.

W roku 1966 uchwalone zostały Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, co stanowiło nie tyle nadanie praw, co odtworzenie w prawie pozytywnym tego, co istnieje w naturze<sup>13</sup>.

Definicja przedmiotowa uznaje prawo za:

Ogół norm, ustanowionych lub uznawanych przez państwo, zabezpieczonych stosowaniem przymusu, regulujących organizację i zakres działania instytucji oraz postępowanie ludzi<sup>14</sup>.

Natomiast według podmiotowej definicji:

Prawo to pewne możliwości dowolnego zachowania się i uprawnienia, jakie wynikają dla określonych osób z poszczególnych przepisów prawnych<sup>15</sup>.

Zgodnie z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych człowiek ma prawo do życia. Oznacza to, że nikt nie może być arbitralnie pozbawiony życia.

<sup>12</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s. 50–58.

<sup>13</sup> M. Andrzejewski, dz. cyt., s. 169.

<sup>14</sup> M. Osuch, L. Bojarska, *Prawa człowieka w szkole, Niezbędnik Aktywnego Rodzica*, Warszawa 2008, s. 12.

<sup>15</sup> Tamże.

wiony życia, a prawo to jest chronione ustawą. Jeśli w danym kraju nie zniesiono kary śmierci, to może być ona orzekana za najpoważniejsze przestępstwa i na podstawie prawomocnego wyroku sądu, z zastrzeżeniem, że wyroku takiego nie można wykonać na kobiecie będącej w ciąży ani wydać za czyn, który popełniła osoba niemająca 18 lat życia<sup>16</sup>. Niezbywalne prawo do życia w odniesieniu do dziecka ujęte jest w art. 6 Konwencji<sup>17</sup>.

Innym prawem jest prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, które zabrania zatrzymania lub aresztowania bądź pozbawienia wolności inaczej niż na zasadach i w trybie ustalonym przez ustawę<sup>18</sup>.

Kolejne prawo człowieka to prawo osoby pozbawionej wolności do traktowania jej w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Zanim dojdzie do skazania, mamy prawo do sądu, przed którym wszystkie osoby są równe. Sprawa powinna być rozpatrywana przez bezstronny i niezawisły sąd. Jeśli ktoś jest oskarżony o popełnienie przestępstwa, ma prawo do uważania go za niewinnego, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina zgodnie z prawem. W trakcie postępowania wobec nieletnich należy uwzględniać wiek sprawcy i potrzebę oddziaływania procesu reedukacji<sup>19</sup>.

Zdaniem Korczaka dzieci powinny mieć możliwość przeżywania tego, co daje najwyższą radość

[...] z pokonanej trudności, osiągniętego celu, odkrytej tajemnicy. Radość triumfu i szczęście samodzielności, opanowania, władania<sup>20</sup>.

Człowiek ma także prawo do swobody poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania, a także prawo do ochrony prywatności, co dotyczy m.in. korespondencji, czci i dobrego imienia<sup>21</sup>.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych mówi o prawie rodziny do ochrony. Zawiera prawo rodziców do pierwszeństwa w wychowaniu religijnym i moralnym swoich dzieci, co jest częścią wolności myśli, sumienia i wyznania<sup>22</sup>. Jednak Janusz Korczak uważał, że szczęściem dla ludzkości jest to, że

[...] nie możemy zmusić dzieci, by ulegały wpływom wychowawczym i dydaktycznym zamachom na ich zdrowy rozum i zdrową ludzką wolę.

---

<sup>16</sup> M. Andrzejewski, dz. cyt., s. 170.

<sup>17</sup> Tamże, s. 173.

<sup>18</sup> Tamże, s. 170.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2004, s. 61.

<sup>21</sup> M. Andrzejewski, dz. cyt., s. 170.

<sup>22</sup> Tamże.

Nie skryształizowało się we mnie i nie potwierdziło jeszcze rozumienie, że pierwszym, nie-spornym, jest prawo dziecka do wypowiedzania swych myśli, czynnego udziału w naszych o nim rozważaniach i wyrokach. Gdy dorosniemy do szacunku i ufności, gdy samo zaufa i powie, co jest jego prawem – mniej będzie zagadek i błędów<sup>23</sup>.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych mówi, że człowiek ma prawo do wolności wypowiedzi i swobody zgromadzeń, a także swobody stowarzyszania się<sup>24</sup>. Dla J. Korczaka swoboda

[...] oznacza posiadanie: rozporządzam swoją osobą. W wolności mamy pierwiastek woli, więc czynu zrodzonego z dążenia<sup>25</sup>.

W placówce kierowanej przez Korczaka dzieci miały swój sejm. Posłów wyłaniano w drodze wolnych wyborów. Na pierwszym posiedzeniu zatwierdzono uchwały dotyczące świąt. Te święta to m.in. :

22 grudnia (najkrótszy dzień w roku) - Święto „Nie warto wstawać”. Kto chce, może spać, nie wstawać z łóżka. Kto chce, może nie słać łóżka.

22 czerwca (najkrótsza noc w roku) – Święto „Nie warto się kłaść”. Kto chce, może całą noc czuwać.

Dzień Pierwszego Śniegu – Święto Sanny. Przewidziane zabawy w śnieżki, wycieczka, sanna.

Dzień Trzysta Sześćdziesiątego Piątego Obiadu – Imieniny Kuchni. Dzieci gotują, kucharki odpoczywają.

Dzień Brudasa – Święto „Nie wolno się myć”. Kto koniecznie chce się w tym dniu umyć, musi wnieść specjalną opłatę.

Dzień Kotła – ponieważ jeden ze starszych chłopców odmówił pomocy przy przenoszeniu kotła, gdy winda była nieczynna, w tym dniu dwaj wylosowani chłopcy będą przynosić wszystkim śniadanie.

Dzień Zachęty – kto w ciągu roku miał najwięcej paragrafów, tego dnia otrzymuje wyroki uniewinniające<sup>26</sup>.

Dzieci powinny mieć możliwość wyrażenia swojego zdania w sprawach ich dotyczących. Art.12. Konwencji o prawach dziecka zawiera zapis:

1. Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka.

2. W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio

<sup>23</sup> J. Korczak, dz. cyt., s. 52–53.

<sup>24</sup> M. Andrzejewski, dz. cyt., s. 170.

<sup>25</sup> J. Korczak, dz. cyt., s. 54.

<sup>26</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s. 120.

nio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego<sup>27</sup>.

Podobnie w art.72.3. Konstytucji Rzeczypospolitej zawarto zapis, wedle którego:

W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka<sup>28</sup>.

Korzystanie przez dziecko z tych praw musi odbywać się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej oraz zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami, odnoszącymi się do roli i miejsca dziecka w rodzinie i poza nią. Dziecko zobowiązane jest do okazywania rodzicom posłuszeństwa, zaś rodzice nie powinni naruszać zasady dobra dziecka, gdyż może im zostać ograniczona lub odebrana władza rodzicielska<sup>29</sup>.

Wymienione wyżej prawo do wolności wyrażania własnych myśli i obrony swych praw J. Korczak realizował poprzez czasopismo i zamieszczane w nim artykuły. Do wydawanej w Domu Sierot i Naszym Domu gazetki mogli pisać wszyscy wychowankowie, a początkowo trzej, redaktorzy mieli zadbać, „żeby nikt się nie wstydził i każdy mówił szczerze i głośno, jakie ma zmartwienia i troski”<sup>30</sup>. Aby zachęcić dzieci do zgłaszania się z różnymi sprawami, Janusz Korczak tak przedstawił wychowankom nowy tygodnik i możliwości publikowania w nim:

Temu, kto się wstydzi, że brzydko pisze albo robi błędy [...] – redaktor powie: nie szkodzi. W korekcie się poprawi. A jeżeli ktoś zupełnie nie zechce nic napisać, a chciałby o czymś opowiedzieć, będzie mógł podyktować. Wszystkie wiadomości dzieci będą mogły podawać do redakcji telefonicznie, ustnie, przesyłać pocztą, dyktować lub pisać<sup>31</sup>.

Janusz Korczak chciał, aby w piśmie dla dorosłych pod tytułem „Nasz Przegląd” ukazywał się redagowany przez dzieci i przeznaczony dla nich „Mały Przegląd”. Teksty artykułów do „Małego Przeglądu” nadsyłali chłopcy i dziewczęta. Opisywano tu problemy ważne dla małych czytelników, gdyż zdaniem Korczaka dla autora tekstu, z pozoru poruszającego błahe sprawy, była to informacja, że nie jest się osamotnionym i pozostawionym samemu sobie z jakimś

---

<sup>27</sup> A. N. Schulz, M. Andrzejewski, *Dziecko w rodzinie, Rzecznik Praw Dziecka, Ochrona prawna dziecka*, t. 1, Warszawa 2003, s. 112.

<sup>28</sup> Tamże, s. 113.

<sup>29</sup> Tamże, s. 45–46.

<sup>30</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s.127.

<sup>31</sup> Tamże, s. 128–129.

zmartwieniem. Zadaniem gazety było okazanie troski, wsparcia i zrozumienia oraz szacunku<sup>32</sup>.

W sposób szczególny do praw dzieci odnosi się Konwencja o Prawach Dziecka, uchwalona 20 listopada 1989 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, a ratyfikowana przez Polskę 30 września 1991 roku. Konwencja jest elementem systemu obowiązującego powszechnie w Polsce prawa<sup>33</sup>.

Podczas wykładu dla słuchaczek seminarium dla wychowawczyń przedszkoli Janusz Korczak przyznał, że życie dziecka od momentu narodzin jest ciężkie i smutne:

W bólu rodzi się człowiek i w bólu zdobywa potem każde nowe doświadczenie. Dzieciom jest źle na świecie. Należy im pomóc. I to jest właśnie zadanie wychowawcy<sup>34</sup>.

Podobnie na trudną sytuację dziecka zwraca się uwagę w Preambule do Konwencji o Prawach Dziecka z 20 listopada 1989 r. Ujęte to zostało następująco:

Dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu.

Dochodzenie do takiego ujęcia statusu dziecka zachodziło w minionych stuleciach powoli<sup>35</sup>.

Janusz Korczak był pedagogiem zarówno dostrzegającym prawa dziecka, jak i je respektującym. Zwracał uwagę na prawa dziecka w społeczeństwie. Starał się zmienić percepcję dziecka i jego potrzeb poprzez prezentację jednostkowych przypadków łamania praw w rodzinie i poza nią, uświadamiając konsekwencje łamania praw. Działania te można wiązać z publikacjami jego autorstwa, ale także z zainicjowaną i redagowaną przez niego gazetką, początkowo wydawaną w Domu Sierot i Naszym Domu, a później w założonym nowym piśmie – tygodniku tylko dla dzieci, w którym cel został wyraźnie określony – obrona praw dziecka<sup>36</sup>.

W swojej książce *Jak kochać dziecko* J. Korczak przywołuje trzy zasadnicze prawa dzieci na podstawie Wielkiej Karty Swobód:

1. Prawo dziecka do śmierci.
2. Prawo dziecka do dnia dzisiejszego.

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 129–130.

<sup>33</sup> M. Andrzejewski, dz. cyt., s. 172.

<sup>34</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s. 113.

<sup>35</sup> H. Bzdak, *Prawo dziecka do życia i godnego wychowania – uwarunkowania prawne, religijne i społeczne*, Szczecin 2000, s. 12–13.

<sup>36</sup> A. Czerwińska-Rydel, dz. cyt., s. 127–128.



3. Prawo dziecka, by było tym, czym jest<sup>37</sup>.

Janusz Korczak starał się być rzecznikiem praw dzieci, stawać w ich obrobie, badać sprawy dzieci, żądał wyjaśnień, sporządzał opinie. Obecnie do tych i innych zadań mamy urząd Rzecznika Praw Dziecka, który został powołany do ochrony praw dziecka, zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. W sprawach dotyczących dzieci powinna być nawiązana współpraca Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich<sup>38</sup>.

Przestrzeganie praw dzieci, o które bardzo zabiegał swoją postawą Janusz Korczak, będzie możliwe pod warunkiem podjęcia działań ukierunkowanych na dzieci i dorosłych. Dorośli powinni zmieniać własną świadomość na temat praw dzieci, kształtować swoje przekonania zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi. Służyć temu może m.in. monitorowanie przez Komitet ONZ procesu wdrażania Konwencji o Prawach Dziecka czy też szkolenie dorosłych z zakresu praw dzieci w ramach „Sokratesa” – programu współpracy między państwami Unii Europejskiej<sup>39</sup>. Podejmowanie inicjatyw międzynarodowych może sprawić, że w przyszłości dzieci będą czuły się doceniane, gdyż – jak pisał Korczak – „pomyślność dziecka nie zależy wyłącznie od tego, jak je docenią dorośli, ale w równym, a może większym stopniu zależna jest od opinii rówieśników, którzy mają inne, tym niemniej trwałe zasady w ocenie wartości i udzielaniu praw członkom naszego społeczeństwa”<sup>40</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Andrzejewski M., *Ochrona praw dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej, (dziecko – rodzina – państwo)*, Zakamycze 2003.
- Andrzejewski M., *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999.
- Brańpiel J., *Pedagogiczne credo Janusza Korczaka – prawo dziecka do szacunku (geneza, istota i realizacja we współczesnej szkole)*, [w:] *Korczakowskie dialogi*, red. J. Bińczycka, Warszawa 1999.
- Bzdak H., *Prawo dziecka do życia i godnego wychowania – uwarunkowania prawne, religijne i społeczne*, Szczecin 2000.
- Czerwińska-Rydel A., „*Po drugiej stronie okna*”. *Opowieść o Januszu Korczaku*, Warszawa 2012.
- Hart S., Cohen C. P., Erickson M. F., Flekkøy M., *Prawa dzieci w edukacji*, Gdańsk 2006.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 2004.

<sup>37</sup> J. Korczak, dz. cyt., s. 52.

<sup>38</sup> P. Kuczma, dz. cyt., s. 127.

<sup>39</sup> S. Hart, C. P. Cohen, M. F. Erickson, M. Flekkøy, *Prawa dzieci w edukacji*, Gdańsk 2006, s. 141–142.

<sup>40</sup> J. Korczak, dz. cyt., s. 113.

Kuczma P., *Prawa człowieka w zarysie*, Polkowice 2011.

Osuch M., Bojarska L., *Prawa człowieka w szkole, Niezbędnik Aktywnego Rodzica*, Warszawa 2008.

Schulz A. N., Andrzejewski M., *Dziecko w rodzinie, Rzecznik Praw Dziecka, Ochrona prawna dziecka*, t. 1, Warszawa 2003.

#### SUMMARY

##### **Children's rights according to Janusz Korczak and the existing legislation**

In everyday thinking about education, many parents and educators believe that children today are more aware of their rights than responsibilities. Watching the media reports about child abuse in the family, as well as educational, social welfare institutions and health care, it is worth recalling the views of Janusz Korczak. He was a pioneer in the fight for children's rights, which today takes the form of legal documents that are difficult to achieve in practice.